

## GAZETA

10 DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA  
DZIENNIK ILUSTROWANYOrzeczenie komisji rozjemczej  
Obniżka zarobków górników o 8-10 proc.

Po trzygodzinnym naradach nad zwozajną komisja rozjemcza wydała wczoraj o godz. 4-ej po poł. orzeczenie, mocą którego płace w górnictwie węglowym Górnego Śląska łącznie z koksownikami i brykietownikami kopalnianymi zostało obniżone w rewirze centralnym o 8 proc., w rewirze zaś południowym o 10 proc.

Różnica więc w stawkach zarobków między rewirem centralnym, a południowym t. j. powiatu pszczyńskiego i rybnickiego związek

szyla się o dalsze 2 proc.

Stawki płac ustalone tym orzeczeniem obowiązują od dnia 1-go lutego na czas nieograniczony z tym jednak, że mogą być wypowie dziane na dzień 1-go czerwca, przy czym wypowiedzenie musi nastąpić dwa tygodnie przedtem. Gdyby to nie nastąpiło, orzeczenie automatycznie przedłuża swoją ważność na dalsze 3 miesiące.

Stronom pozostawiono 24 godzin czasu do namysłu w sprawie przyjęcia czy też odrzucenia orzeczenia.

W uzasadnieniu tego orzeczenia specjalna komisja rozjemcza powiada, że uznała za konieczne usku-

tecznienie tej obniżki w przeświadczeniu, iż uszczerbek w zarobku każdego robotnika, dokonany tym orzeczeniem da możliwość zatrudnienia większej ilości robotników i za pobieżnie zanymkaniu kopalni oraz wprowadzaniu świętówek.

Oszczędności oraz zmniejszenie kosztów własnych z racji tej obniżki płac muszą być użyte w pierwszej linii na stworzenie funduszu wyrównawczego, który ma wyrównywać straty spowodowane eksportem węglowym na rynki zamorskie. O ileby więc w zakresie utrzymania eksportu przemysł węglowy nie poczynił wszystkich możliwych wysiłków i nie wynalazł

innych źródeł oszczędności poza obniżką płac robotniczych na pokrycie strat, wywołanych eksportem, celowość tej obniżki mogłaby się zakwestionować w przyszłości.

W związku z wydaniem tego orzeczenia zostały zwołane posiedzenia organizacji robotniczych, na których zapadnie decyzja, jak należy postąpić. Centralny związek górników, który w komisji arbitrażu nie brał, odrzuca stanowczo orzeczenie, zamierzając jednocześnie zwołać kongres rad zakładowych, który miałby zdecydować o protestach i czasie strajku generalnego.

## Zmyślony napad

SOSNOWIEC, 28.1. Do komisarza policji zgłosił się niejaki Stanisław Langiewka i zameldował, że kiedy szedł do Sosnowca został napadnięty przez

sześciu uzbrojonych

bandytów, którzy zrabowali mu pieniądze.

W toku dochodzeń jednak stwierdzono, że pomysłowy woźnica napad zmyślił. Był on winien swemu chlebodawcy pewną sumę i chciał w ten sposób wykreślić się od jej zwrotu.

Na Langiewkę „napadniętym” jeszcze raz policja.

Na Wschodzie toczy się wojna  
Japończycy zdobywają Szanghaj

LONDYN, 28.1. Dziś rano dokonano zamachu bombowego na konsulat japoński w Szanghaju. Jacyś nieujęci sprawcy rzucili bombę do wnętrza gmachu.

Bomba wybuchła w przedsiönku, powodując zniszcze-

nie przyległych pokoiów.

Z Nankinu donoszą, że konsulat został ewakuowany. Kancelarię oraz urzędników wraz z rodzinami przeniesiono na jeden z japońskich okrętów wojennych.

Sytuacja w Szanghaju, który o-

becnie stał się ośrodkiem zatargu japońsko-chińskiego, staje się z godziny na godzinę coraz bardziej nieprężna. Powszechnie wiadomo, że staro młody wojskowy chiński

mi i japońskimi

na terenie miasta jest niemiernie.

Do Szanghaju przybył oddział 1500 żołnierzy marszałka Czang-Kai-Szeka.

Do portu zawinał dziś rano japoński krążownik „Yubari”, któremu towarzyszyło 14 kontrybutorów. Okręty wysadziły na ląd

dalszy transport

500 strzelców w mor

Amerika zamierza wezwać Japonię do natychmiastowego wycofania wojsk i okrętów z Szanghaju, a gdy to nie pomoże wspólnie z Anglią zarządzić

blokadę gospodarczą Japonii.

W kołach amerykańskich twierdzą, że okres wysłania gołostów nych not już się skończył.

TOKIO, 28.1. — Oddział wojsk japońskich z Czang-Czu wysłany został do Charbina, gdzie zamordowani zostali Japończycy. W Charbinie panuje zupełny zamęt. Komunikacja telefoniczna między Charbinem a Czang-Czu została przerwana.

Proces „króla” sutenerów  
Aresztowanie 50 osób w sądzie

Sąd okręgowy zaległy wczoraj czarne tłumy o robaczywych obliczach — protektorzy nierządu.

Liczne towarzyszywo przybyło na proces króla sutenerów Jakóba Joska Trybusa, który był właścicielem

kilkunastu domów schadzek w stolicy.

Trybus jest 40-letnim mężczyzną o mongolskich rysach twarzy i małych skośnych oczach. Nie przyznał się do winy. O niczem nie wie. Niema pojęcia skąd znalazły się u niego kwity za komorne różnych lokali i kartki z cyfrą „250”. Natomiast wcale zeznał

przedownika policji kobiecej p. Czachorowskiej oraz innych wywiadowczyń, kartki te są szeptami, zapomocą których poszczególne domy schadzek prowadziły rachunki i kontrolę obecności.

Współ z Trybusem na ławie oskarżonych zasiadał Mordka Joel Kaduk, który posiadał jadłodajnię, gdzie wydawano obiady na podstawie tych samych właśnie kartek, zastępujących pieniądze.

Interesy Trybusa i Kaduka prosperowały świetnie.

Obrzymnie zarobki pozwalały na prowadzenie handlu żywym towarem na szeroka skalę i przy udziale wielu pośredników i pomocników handlarzy.

Stwierdzono, że za pośrednictwem Trybusa wywieziono zagranicę

kilkanaście młodych kobiet. Szajka tak się rozpanoszyła, że przedstawiciele policji, którzy prowadzili dochodzenia, otrzymywali pogroźki anonimowe nie tylko osobiste, ale i w osobach swych krewnych.

Groźono im śmiercią. Mimo to dzięki energii p. Czachorowskiej herszta osadzono w więzieniu.

Za podstawie do wszczęcia akcji przeciw Trybusowi posłużyły zeznania niejakej Taubry Weisfeldówny, 28-letniej kobiety, która dostawczy się w szpony Trybusa, małretowa

na przez niego i zmuszana do wykonywania niecnego procederu wpadła w obłąd.

W toku rozprawy nader trudno było wyłowić prawdziwe zeznania, gdyż te nawet osoby, które w śledztwie złożyły zeznania obciążające pod wpływem wyraźnej bojaźni zeznania swe zmieniali.

Sąd uznał winę Trybusa za udowodnioną i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Kaduka uniewinniono.

Po wyroku w kulisach sądowych zawiązał się silny oddział policji, który otoczył gorliwych słuchaczy rozprawy i aresztował 50 osób, które ustawiono w kolumnie przed sądem do urzędu śledczego.

W stalowej trumnie  
grób 60 marynarzy

LONDYN, 28.1. Przez całą noc kontynuowano mimo silnej mgły przy świetle potężnych reflektorów poszukiwania

łodzi podwodnej „M 2”.

Sieci poławiaczy min natrafily na jakiś wielki przedmiot na dnie morza, który może być kadłubem łodzi.

Na miejsce wypłynął

specjalny okręt ratowniczy „Tedworth”, posiadający najbardziej nowoczesne urządzenia nurkowe.

Według urzędowych danych na łodzi znajduje się 7 oficerów, w tym dwu lotników, oraz 53 marynarzy.

Nadzieje, by zatęgo udało się uratować żywa, są minimalne.

A Liga Narodów  
apeluje...

GENEWA, 28.1. — Dowiadujemy się, że w sprawie zatargu chińsko-japońskiego na terenie Mandżurii w ciągu dnia dzisiejszego Rada Ligi Narodów będzie na posiedzeniu, bez udziału stron zainteresowanych, zastanawiała się nad apel nad redakcją apelu, który prezes Rady ma wystosować jeszcze raz do obu stron, pozostających w zatargu





# Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG  
Józefa Gawędy

# TRZY ŻONY „SINOBRODEGO“

## STARY DONŻUAN ZMIENIA KOBIECĘ JAK RĘKAWICZKI

Czuję się strasznie pokrzywdzona. Mam obecnie lat 60, przed dwudziestu paroma laty będąc młodą, przystojną i niezależną, poznałam również młodego mężczyznę, będąc zapewniona o jego miłości dla mnie, zgodziłam się zamieszkać wspólnie, starając się z wszelkimi poświęceniami być mu wszystkim, wspólną pracą dorobiliśmy się bytu dostatecznego i dzieci.

Gdy poruszyłam w okresie następnym lat naszego pożycia sprawę ślubu, dowiedziałam się, że on jest żonaty. Żonę ma starszą kobietę na wsi, od której zaraz po ślubie uciekł, gdyż nie mógł z nią żyć.

Przysięgał mi wierność, cóż miałam robić, życie miałam z nim związane. Tembardziej, że gdy mi się trałilo wyjechać, to mi mówił, że mnie i siebie zabija.

Tak zeszło lat przeszło 26, gdy dzieci podrosły, mój „meż“ zaczął się ogładać za młodemi kobietami. Po przyjeździe z kresów, gdzieśmy przechodzili w czasie wojny prawdziwą gehennę piekła, młokował mnie z dziećmi, a sam powiedziałszy, że jestem dla niego już za stara, znalazł sobie kobietę młodszą, choć również z dziećmi i porzucił mnie, z nią żyjąc, nie dbając zupełnie o mnie.

Nie żałoby mi było tych zmarłych wanych moich lat, gdybym choć mógł, to nie chciałbym wrócić do prawowitej ślubnej żony.

Już 5 lat jak mnie porzucił. Dopóki dzieci miały pracę, byłam z nimi, wobec dzisiejszego kryzysu zadłużyłam się za komornę, bojąc się eksmisji, zmuszona byłam zlikwidować mieszkanie i rozjechać się z dziećmi. Jestem obecnie bez żadnych środków do życia.

Odnosiłam się do niego osobiście i przez ludzi obcych, ażeby zarabiał przeszło 400 zł. miesięcznie, prócz tego będąc właścicielem posiadłości pod Warszawą, dał mi choć z 50 złotych miesięcznie.

Nie chce o niczym słyszeć, tak że wszelkie porozumienie z nim wykluczone.

Proszę o łaskawe porządzenie mi, czy ja mogę i mam prawo, żyjąc z nim tyle lat, podać go do sądu o przyznanie mi zapomogi.

Nieszczęśliwa.

Moralne prawo pomocy od czło-wieka, z którym przeżyła Pani tyle lat, przysługuje Pani z pewnością, jednak na kodeks proszę w tym wypadku

nie liczyć.

Wobec prawa pisanego nie ma Pani żadnych tytułów do żądania zapomogi.

Inna rzecz, że postępowanie tego Pana

zasługuje na napiętnowanie, nie jestem osobą, zamieszkaną, ale list ten w całości, choć prosiła

Pani o jego streszczenie. Uważam, że Pani nie ma się czego wstydzić, o ile zaś znajomi jej

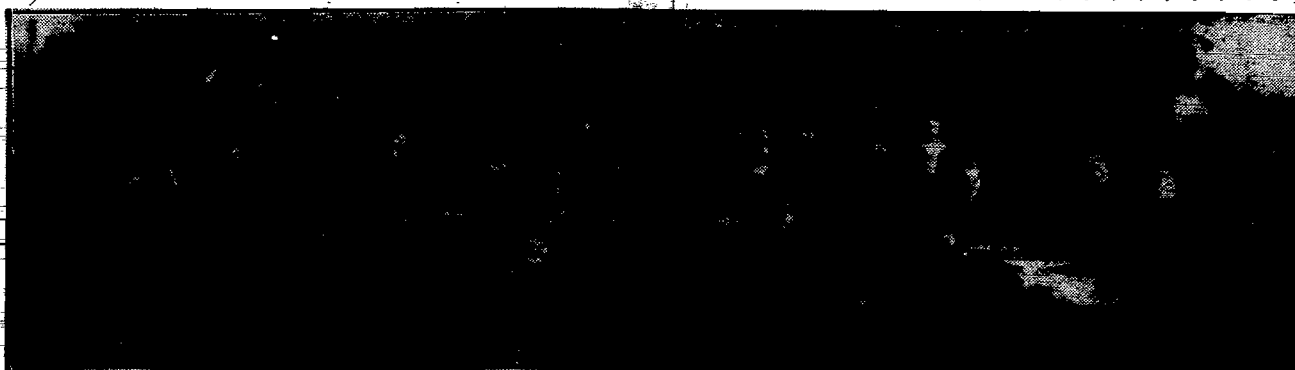
„meża“ domyśla się o kogo chodzi i dowiedza co to za gagatek — tem lepiej!

CZY JESTEM FOTOGENICZNA? „Kochany Panie Gawędo! Zwracam się do Pana ze swą

prośbą: tak lubię i kocham film, a jestem wdową z prowincji, mam lat 30, mówią, że jestem sympatycznie

bardzo miło, ale jestem analfabeta. Proszę udzielić mi swej rady co mam robić,

stanie nadal w swym spokojnym miasteczku — na prowincji.



Sala obrad Rady Ligi Narodów toczących się w Genewie pod przewodnictwem przedstawiciela Francji Boncoura (x). Opodal siedzi przedstawiciel Polski min. Zaleski (xx)

nie małe nie wiąże i nic nie mam na przeszkodzie, jestem sama.

Kochająca film”. — Droga Pani, Istotnie przeszkód do kariery filmowej napozór niema. Jest Pani samotną wdową, miła, sympatyczna, kocha Pani film — to bardzo wiele.

Mogłyby być niejakie trudności z brakami w wykształceniu, ale można by je ominąć, nie przyjmując poprostu ról, przy odbywaniu których trzeba czytać list lub gazetę. Zresztą pomysłowy reżyser znalazłby jakąś radę, dajmy na to, polecając Pani zapisanie się na kursy dla dorosłych.

Najważniejszą tedy rzeczą byłoby ustalenie, czy jest Pani fotogeniczna, to znaczy, czy nadaje się Pani do pracy dla filmu.

Jeżeli ta próba wypadłaby pomyślnie, trzeba by zbadać jeszcze, czy ma Pani

talent i szczęście.

szczęście w tej karierze jest rzeczą decydującą. Tysiące pięknych i zdolnych kobiet, łamią sobie życie, nie znajdując nieniewolniczo sławy, ale poprostu najskromniejszych warunków egzystencji.

Dlatego niech Pani porzuci lepiej te niebezpieczne marzenia i pozostanie w domu.

Zaspokojenie artystycznych aspiracji mogłaby Pani znaleźć, biorąc dajmy na to, udział

w żywych obrazach, jakie z pewnością są urządzone przez tamtejsze kółko miłośników sceny z okazji różnych uroczystości narodowych lub miejskich.

KŁOPOT Z MALINAMI „Mam swój ogródek, a nie mając co robić, posadziłem sobie maliny, które nawet nieźle owocowały. Teraz zaś w niedługim czasie ma nastąpić wiosna, a jak Pan Gawęda napewno słyszał, że na wiosnę malinom obcina się czubki, ale nie? i jak? W tem sek. bo moje maliny mają wysokości od 1 m. 60 cm. do 1 m. 80 cm.

Więc Panie Gawędo, ile centymetrów, lub ocek od czubka będą musiały obciąć malin, gdy pierwsze promienie wiosennego słońca zaświecą nad naszymi słowami? Czeka z niecierpliwością

Jurek z Legionowa. — Panie Jurku, słowo honoru Panu daję, że nie wiem. Nigdy jeszcze nie obcinałem malin!

Ala się dowiemy. Szanowni Czytelnicy, kto z Was wie, jak się obchodzić z malinami na wiosnę, uprzejmie proszony jest o nadesłanie swych cennych uwag dla Jurka z Legionowa na ręce J. Gawędy.

### Tragiczne dzieje dwojga serc

## Miłość chrześcijanina i żydówki

Stosownie do wczorajszej zapowiedzi, rozpoczynamy dzisiaj naszą opowieść

Opowieść ta, jak już zaznaczyliśmy, jest historią — dwojga ludzi.

Historią dwóch młodych, gorących serc,

które uwierzyły w to, że życie może być dobre i piękne, że wielka, prawdziwa i uczciwa miłość, może zniweczyć wszystkie przeszkody, stworzone przez złość,

głupotę i barbarzyństwo ludzkie.

Jest wreszcie historią walki o wolność sumienia,

wolność myśli, wolność przekonań — o te wszystkie wartości, które, choć przemilczane, tłumione i wyszydzane — jednak zawsze będą bodźcem jedynym i najważniejszym dowodem różnicy między człowiekiem — i bezmyślnym zwierzęciem.

Więc — zaczynamy.

Istnieje w Małopolsce małe miasteczko Limanowa. Prócz ludności katolickiej, ma, jak zresztą wszystkie nasze miasta, duży procent ludności

wyznania mojżeszowego.

Żydzi tamtejsi należą do najbardziej skrajnego i zacofanego odłamu żydostwa, do t. zw. chasydów.

Dla chasyda, człowiek innego wyznania jest „gojem“, niewiernym,

naturalnym wrogiem, stworzeniem gorszym i niższym od psa i zwierzęcia.

Oszustwo, krzywda wyrza-

nia, nie jest nigdy — albowiem według najgłębszej wiary, prawdziwego chasyda, goje winni być sługami niewolnikami

„narodu wybranego“ — żydów. Dotkniecie „goja“ — żydów.

„narodu wybranego“ — żydów. Dotkniecie „goja“ — żydów.

„narodu wybranego“ — żydów. Dotkniecie „goja“ — żydów.

### Królewski syn



Angielski następca tronu książę Walii na polowaniu „par force“ w Cottesmore

### Wioslarze



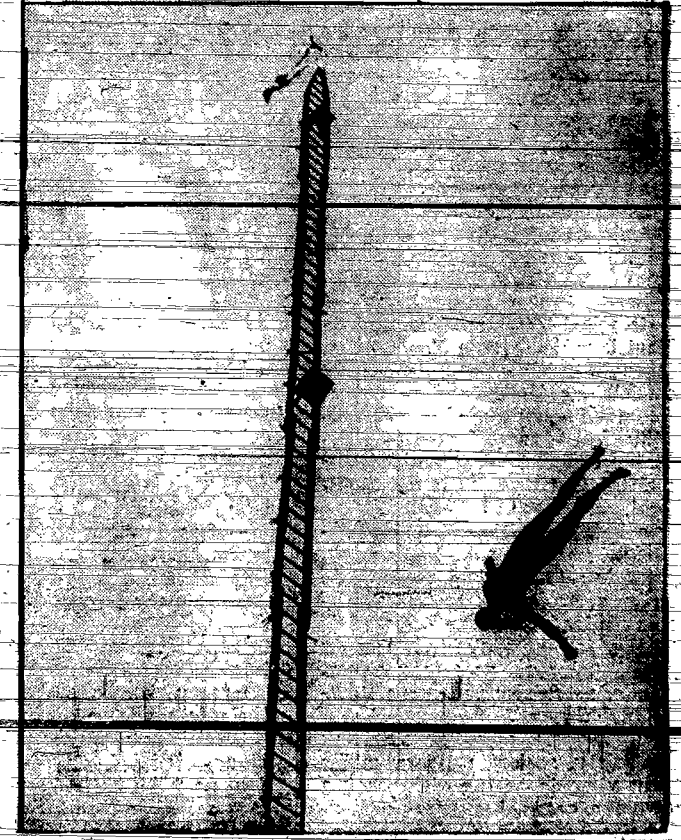
Znakomity obraz pendzla Fel. Szez. Kowarskiego.

### Niemcy „rozbrajają się“



Montowanie i reparacje starych samolotów, które w raportach międzynarodowych zowią się „szmelcem“

### Rekordowy skok „w głąb“



Amerykański mistrz w skokach do wody George Murphy skoczył na plaży w Miami (Floryda) z wysokości 30 metrów





## Ceny na artykuły pierwszej potrzeby Karygodne postępowanie bezrobotnych winny być obniżone Nie zgłaszają się do otrzymanej pracy

W związku z tendencją zniżkową cen rynkowych dziś o godz. 12-ej w poł. w Starostwie Grodzkiem odbędzie się posiedzenie Komisji Cennikowej dla poddania rewizji kalkulacji cen-

ników pieczywa, mąki i cieleciny i obniżenia cen.

Po raz drugi podajemy do wiadomości, że Magistrat po-

nownie zapotrzebował 40 bezrobotnych do robót publicznych; jednakże do pracy zgłosiło się w poniedziałek 20 robotników, skierowanych przez Woj. Komitet Pomocy Bezrobotnym, we wtorek 21 i w środę 23. W ten sposób połowa się nie zgłosiła. Bezrobotni ci mając zapewnione zasiłki, a poprzędnie będąc przeważnie robotnikami fabrycznymi, nie chcą pracować na robotach publicznych. To też tego rodzaju bezrobotnych które nie chcą pracować winne być pociągnięte do surowej odpowiedzialności.

### Pod hasłem nłesienia pomocy bezrobotnym

Znany ze swej działalności p. Antoniewicz zebrał na listę ofiar na urządzenie choinki dla dzieci bezrobotnych 380 zł. gotówka oraz dwa pudy różnej słodyczy. Podczas tej szlachetnej akcji wśród piekarzy gorliwie sekundował p. Antoniewiczowi p. Alfred Miadek, prezes Związku Piekarzy Chrześcijańsk.

### W ulecze od życia Samobójstwo z miłości

W dniu 27 b. m. w mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza Nr. 117 w celu samobójczym napił się esencji octowej Stanisław Strzelczyk, zam. w maj. Zacisze. Denata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala żydowskiego.

Przyczyną targnięcia się na życie zawód miłośny.

## Choinka w szkole powszechnej w Starosielcach

(Korespondencja własna).

W ubiegłą niedzielę 24 b. m. odbyła się w szkole Powszechnej w Starosielcach choinka dla biednych dzieci oraz dla uczniów sześciu najmłodszych oddziałów. Choinka urozmaicona była odegraniem Jasełek przez starszą działkę szkolną oraz odśpiewaniem kolend przez chór harcerski.

Po przedstawieniu rozdano dzieciom 60 sztuk bućków, mundurków, swetrów i t. p. oraz 450 sztuk torebek ze słodyczami. Dzieci bawiły się ochoczo przy dźwiękach miejscowej orkiestry dętej, pomimo ciasnego lokalu. Największe zainteresowanie u dzieci wzbudził św. Mikołaj, który przywiózł na dwóch sankach podarki. Choinkę zaszczycił swoją obecnością p. Starosta St. Michałowski, który wyasygnował 150 zł. na jej urządzenie, za co miejscowy Komitet składa serdeczne podziękowanie.

Choinka została urządzona staraniem i z funduszów miejscowego Ogniska Kolejowego, Kolejowego Przystosobienia Wojskowego i miejscowej (szkoły powszechnej pod przewodnictwem kierownika szkoły p. W. Tarty-Mazowieckiego.

## Zaginiony Sokół

Smierć przypuszczalna w nurtach Narwi

W dn. 24 b. m. o godz. 10-ej rano wyszedł z domu do kościoła do wsi Wasiewo, gm. Kowalewsczyzna, pow. wysokie-mazowieckie — Sokół Władysław, mieszkaniec kol. Słiwno, gm. Choroszcz i dotychczas nie powrócił.

Ustalono, iż Sokół przebywał w Wasiewie na zabawie do godz. 4-ej dn. 25-I br. i powracał do domu po lodzie przez rzekę Narwę.

Zachodzi przypuszczenie, iż wymieniony — skutkiem zafamnia się lodu utonął.

## Zagadka siedzących zwłok

Stopa mordercy wszystko wyjaśniła

Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu zamordowanej kobiety na trakcie pod Lebedziewem. Poznano w niej 37-letnią Anastazję Poźniakową, mieszkankę wsi Koty, gm. bienickiej. Poźniakowa śpieszyła na targ

do miasteczka z koszem jaj. W drodze napadł ją Jan Hajdukiewicz i uderzeniem noża zamordował, po czym zrabował kosz i kilka złotych, jakie miała ze sobą. Mordercę, który pozostawił na piasku dokładne odciski swych butów odnaleziono i aresztowano.

Przyznał się do zbrodni oświadczając że działał z namowy kuzyna zamordowanej, Michała Poźniaka, który chciał zagarnąć jej ziemię. Poźniaka również aresztowano. Obydwaj mordercy staną wkrótce przed sądem doraźnym. Grozi im śmierć na szubienicy.

## Występ

złodziei - włamywaczy na ulicy Piwnej

Złodzieje za pomocą włamania dostali się do sklepu Rejzli Dawidon (ul. Piwna 17) skradli artykułów spożywczych na kwotę 300 zł.

## Wykłady M. U. P.

Dziś — piątek dnia 29. I. 32 r. w M. U. P. wykłady od 19—20 „Wody ładowe” prof. Rybarczykowa, od 20—21 „Styl renesansowy” prof. Blicharski.

Cwiczeń proseminaryjnych z literatury polskiej w dniu dzisiejszym nie będzie.

## Unieważnienie legitymacji

Sekcja Finansowa, Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Białymstoku unieważnia z dniem 29 stycznia rb. wydaną na prawo inkasowania sum na rzecz bezrobocia, legitymację Nr. 8, na nazwisko Szora Jakoba zamieszkałego Białymstoku przy ul. Mickiewicza Nr. 19.

## Ujęcie sprawców wielu zuchwałych kradzieży

Wykrycie olbrzymiego składu łupów złodziejskich

Od października ubiegłego roku mimo mozolnych starań policja nie mogła wykryć sprawców wielu zuchwałych kradzieży z włamaniem. Ostatnio dzięki energii wywiadowców aresztowano tych złodziei wraz z paserem. Złodzieje ci dokonali m. in. następujących kradzieży: u Rywki Brener (garderoba i bielizna na 4000 zł.) Tevela Fuksa (sukna na 1228 zł.), Mejera Brykiera (artykuły spożywcze na 600 zł.), Josela Melameda (artykuły spożywcze na 600 zł.), Chaima Wajnsztadta (artykuły galanteryjne i skórzane — 7000 zł.), Czmuta (części radiowe na 600 zł.), Menasze Kurjańskiego (bielizna i inne przedmioty na 5600 zł.), Elii Junowicza (różne artykuły na 200 zł.).

Sprawcami kradzieży są Józef Sidprski i Władysław Szejda. Przeważną część skradzionych rzeczy znaleziono u pasera Mowszy Adelskiego (ul. Jurowiecka Nr. 60).

Prócz odnalezionych przedmiotów, należących do wymienionych poszkodowanych, wykryto cały skład różnych towarów, przyczem paser Adelski nie mógł wykazać źródła ich pochodzenia.

# „APOLLO”

Dziś uroczysta premiera. Pocz. 5, 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>10</sup>

ARCYDZIEŁO LITERATURY — ARCYDZIEŁEM EKRANU  
Najnowszy polski dźwiękowiec

# CHAM

wg. powieści **Elizy ORZESZKOWEJ**

w rolach głównych:

**KRYSTYNA ANKWICZ**  
**MIECZYŚLAW CYBULSKI**

**M. CHAVEAU — R. BOROWSKA**

(Białostoczanka)

**NIEŚMY POMOC BEZROBOTNYM**

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 11